

ZMARŁ AL WORDEN. PILOT MISJI APOLLO 15, POPULARYZATOR ASTRONAUTYKI, REKORDZISTA GUINNESSA

W nocy z wtorku na środę w wieku 88 lat odszedł jeden z najbardziej zasłużonych amerykańskich astronautów - płk Alfred Merrill Worden, uczestnik czwartej z udanych wypraw załogowych na Księżyc, Apollo 15. Do samego końca pozostawał aktywnie zaangażowany w szerzenie świadomości znaczenia misji kosmicznych i prowokowanie kolejnych pokoleń do przesuwania granic eksploracji pozaziemskej. Jak podało ABC News, Worden zmarł podczas snu w teksańskim ośrodku klinicznym w Houston, przechodząc rehabilitację po przebytej niedawno infekcji.

Informację o śmierci Alfreda M. Wordena potwierdziła w pierwszej kolejności rodzina zmarłego - m.in. w oświadczeniu zamieszczonym 18 marca 2020 roku na oficjalnej stronie internetowej astronauty Apollo 15. „Był bardzo podziwianym człowiekiem o wielkiej osobowości i energii oraz wciągającym gawędziarzem, który dotykał dusz wielu” - czytamy w zamieszczonej tam treści. „Straciliśmy kolejny głos z tego wspaniałego pokolenia Apollo” - wskazano.

Komentarz na temat okoliczności śmierci emerytowanego astronauty przekazał amerykańskiej stacji ABC News właściciel współpracującej ostatnio z Wordenem fundacji promocyjnej Kallman Worldwide, Tom Kallman. Potwierdził, że zgon nastąpił w nocy z 17 na 18 marca w ośrodku klinicznym w Houston, w którym przebywał w związku z przebytą wcześniej infekcją. Nie ujawniono przy tym bliższych szczegółów na temat przebiegu i charakteru choroby.

Swoje specjalne oświadczenie w związku z odejściem Wordena wydał też administrator amerykańskiej narodowej agencji kosmicznej, Jim Bridenstine. „NASA składa kondolencje rodzinie i bliskim astronauty Apollo, Al'a Wordena, którego osiągnięcia w kosmosie i na Ziemi nie zostaną zapomniane” - wskazał. Bridenstine podkreślił również, że praca Wordena w programie Apollo, jak i całe jego dalsze życie oraz zaangażowanie podsycały chęć wielu młodych ludzi do podążania podobną ścieżką kariery zawodowej, by „na jego wzór stać się przyszłymi pionierami eksploracji”.

Szef NASA przypominał także, że wielka część kariery Wordena, zarówno w trakcie, jak i po zakończeniu misji Apollo 15, była związana z pracą w NASA. Jeszcze jako pułkownik Sił Powietrznych USA, pilot doświadczalny i instruktor, dołączył w 1966 roku, w ramach piątego naboru, do zespołu astronautów NASA. Będąc do dziś jednym z zaledwie 24 ludzi w historii, których wysłano w podróż załogową na Księżyc - w dniach 26 lipca-7 sierpnia 1971 roku objął stery modułu dowodzenia jako pilot statku Apollo 15.

Czytaj też: [Odszedł człowiek, który ostatni chodził po Księżycu](#)

W tym czasie ustanowił dwa rekordy świata: jako „najbardziej odizolowany człowiek” (gdy jego koledzy z załogi, David Scott i James Irwin wędrowali po powierzchni Księżyca i testowali pierwszy pojazd LRV, Worden okrążył Srebrny Glob w module dowodzenia „Endeavour”, a w najdalszym punkcie orbity dzielił go od nich dystans 2235 mil, czyli ok. 3600 km) oraz pierwszy w historii uczestnik spaceru kosmicznego w głębokiej przestrzeni pozaziemskiej (na dystansie ok. 315 tys. km od Ziemi – w trakcie misji Worden wykonał trzy podobne wyjścia, obsługując m.in. zasobniki z taśmą filmową przy kamerze zamontowanej na zewnątrz statku).



Załoga Apollo 15 podczas przygotowań do misji - na pierwszym planie Al Worden. Fot. NASA [nasa.gov]

Czytaj też: [Zmarł astronauta Alan Bean, czwarty człowiek na Księżycu](#)

Jeszcze przed swoim przejściem w stan spoczynku jako pułkownik US Air Force (we wrześniu 1975

roku), Al Worden pracował kilka lat (od 1972 roku) jako starszy inżynier lotniczy, a później też szef działu studiów systemowych (Systems Study Division) w NASA Ames Research Center w Kalifornii. Po zmianie zawodu zajął się pracą w sektorze przemysłowym, a także projektami popularyzacyjnymi z zakresu inżynierii, nauki i eksploracji kosmosu. Wydał również kilka książek.



Załoga misji Apollo 15 w pełnym składzie pozuje do zdjęcia przy pojeździe LRV - od prawej: Alfred Worden, David Scott (obecnie jedyny żyjący uczestnik misji) i James Irwin. Fot. NASA [nasa.gov]

Do końca życia pozostał aktywny jako uczestnik spotkań, panelów i konferencji na tematy związane z technologiami kosmicznymi i wyprawami pozaziemskimi. Podczas wyjazdów z pasją i przekonaniem opowiadał o swoich doświadczeniach – miało to również miejsce w Polsce, przy okazji niedawnego Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, jaki miał miejsce w Kielcach we wrześniu 2019 roku. Astronauta pojawił się tam w roli honorowego ambasadora delegacji USA, przypominając m.in. o 50. rocznicy sukcesu pierwszej załogowej misji na Księżyc (Apollo 11). Spotkał się również z jedynym jak dotąd polskim kosmonautą, Mirosławem Hermaszewskim - przy okazji wcześniej zorganizowanej rozmowy panelowej przed publicznością.

Czytaj też: [Kosmiczne akcenty na MSPO 2019. Specjalni goście i wydarzenia](#)

Swoją szansę, by porozmawiać z płk. Wordenem miała również redakcja Space24.pl, co utrwaliliśmy w

formie krótkiego wideo wywiadu. Dziś wracamy do tego materiału, by na swój sposób upamiętnić osobę niezwykłego człowieka, jakim był Alfred Merrill Worden - jeden z pionierów eksploracji kosmicznej.

Spośród 24 ludzi, którzy uczestniczyli w wyprawach na Księżyc w latach 1968-1972, pozostało przy życiu zaledwie 11 astronautów. W tej „jedenastce” znajduje się czterech, którzy dotknęli stopą powierzchni Księżyca - wśród nich David Scott, który jest obecnie już jedynym żyjącym przedstawicielem załogi Apollo 15 (James Irwin zmarł w 1991 roku).

Czytaj też: [Odszedł pierwszy niemiecki kosmonauta. Sigmund Jähn miał 82 lata](#)